



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

nr 101 (12757)

Czwartek, 23 listopada 1995 r.

cena 60 ct

ok założenia 1840

Algirdas Brazauskas w Szwecji

Ignalińskiej EA nie da się szybko zamknąć



Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas odwiedził w Szwecji, jest rzeczą wątpliwą, czy...
...zostanie zamknięta do roku 2000, informuje szwedzka agencja...
...na konferencji...
...21 listopada wieczorem...
...Brazauskas niedowładnie...
...Szwedom, że wątpliwe...
...Ignalińska EA zostanie...
...wówczas wcześniej niż szwedzkie...
...atomowe. Korespondent...
...agencji TT Per Carsson...
...że prezydent Litwy...
...o tym problemie spokojnie...
...nie jest lekkiego...
...długo, gdyż doskonale wie...
...że prace debaty toczą się...
...w związku z przyszłością...
...elektrycznych atomo-

Przemierem szwecji Ingvar...
...Carlssonem oraz innymi...
...wicepremierami rządu szwedzkiego...
...21 listopada A. Brazauskas...
...kwestię uchodźców, nie...
...niezależne problemy gospodar...
...związku z UE oraz kwestie...
...bezpieczeństwa krajów...
...W kwestiach polityki...
...i bezpieczeństwa...
...Szwedów są bardzo...
...zaczynają prezydent Li...

Przewodzący on, że nie uważa...
...Rosji za państwo agresy...
...nie chciał jednak...
...o tym, co będzie, jeśli...
...Rosji wygra ją komu-

Fot. EPA-ELTA

Podpisanie porozumienia w Dayton

Satysfakcja i znaki zapytania

...Bośni, Serbii i Chorwacji...
...wobec...
...małżeństwo w stanie Ohio...
...zakończyć...
...pół roku wojnę w...
...kraj ten zachowuje...
...centralny rząd w...
...zostanie podzielony na...
...chώραка, która...
...terytoryum Bośni...
...Serbka, przy której...
...wobec...
...podpisania obu stron, uzyska-

...ważną rolę w rokro-

niści. Brazauskas niezbyt...
...niepokoi nagły zwrot w lewo w...
...sąsiedniej Polsce, zazwyczaj kore-

Przewodzący on, że nie uważa...
...Rosji za państwo agresy...

A. Brazauskas odwiedził w...
...Muzeum Historycznego. Złota...

Następnie A. Brazauskas...
...wraz z towarzyszącą mu delega-

NA ZDJĘCIU: spotkanie...
...prezenta A. Brazauskas z...

Fot. EPA-ELTA

Zgrzyty na drodze reformy rolnej

Czy będzie skuteczne zarządzanie powiatowej administracji?

Kiedy na początku lata br. zwróciłem się do Petrasa Kisieliovasa, dyrektora Departamentu Rolnego powiatu wileńskiego, by zapoznać ze swą pracą, między innymi...
...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...
...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...
...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...

...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...
...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...

...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...
...zgodnie z zamierzeniami reformatorów, do lipca br. miał się zakończyć pierwszy etap — wydzielenie i uporzędkowanie w naturze i dokumentalnie 2-3-hektarowych...

HIGH LIFE

Tandem "Šarūnasa" i "Stikliai"

Hotel "Šarūnasa" jak dotąd nie miał własnej restauracji, co sprawiło jego mieszkańcom sporo kłopotu. Od wczoraj ją ma i przy tym jaką — wioską. A wszystko za sprawą spółki "Stikliai", która wydzierżawiła lokal na trzy lata i nazwała go "Włoski kaprys".

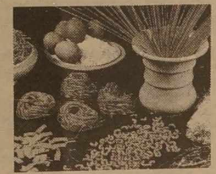
W "Kaprysie" 76 miejsc. Kucharze przeszli przeszkolenie w Rzymie i teraz są pełni zdecydowania zapoznać wspaniałych gości z kuchnią włoską. Czym się ona wyróżnia? Ogółem są to potrawy małe. Jedynie włoski tryk jest w stanie podać nazywany serek od mian tego, co w sposób uproszczony nazywamy makaronem, kluskami, pierożkami i uszanki. Takie słowa jak spaghetti, ravioli, cannelloni, gnocchi, lasagne trwale weszły do międzynarodowego słownika kulinarnego.

dwom trzecim. Podobna sytuacja jest także w starostwie siemieliskim w rejonie trockim, gielwonińskim — w rejonie zyrwinckim oraz szeregu innych.

Przykładem tempa przebiegu reformy rolnej w powiecie może służyć np. wyżej wymienione starostwo rzeszańskie. Tutaj kierownikowi służby rolnej złożono 640 podań o odzyskanie prawa do własności ziemi. Figurują w nich 1409 nazwisk pretendentów. 522 z nich proszą o ziemię w naturze, 82 w ekwiwalentnej naturze, 36 — kompensaty pieniężnej. 68 właścicieli ziemi z innych starostw i rejonów proszą o grunta w ekwiwalentnej naturze w starostwie rzeszańskim. Jednakże od początku reformy rolnej, zaledwie 68 pretendentom przyznano tu prawo do własności ziemi, lasu, a w służbie przyszykowano do rozpatrzenia komisji kolejnych 20 spraw. Wiosną br. wyraziło chęć otrzymania w dzierżawę ziemi 18 obywateli, zadowolono natomiast tylko 8. Jesienią zgłosiło się kolejnych 9 pretendentów do wydzierżawienia ziemi.

Jak stwierdziła komisja, służba rzeszańska otrzymała z archiwum dostateczną ilość dokumentów, by przyznać prawo do własności, ale w większości wypadków ma to uczynić rejonowa komisja ekspertów. Niestety, praca tej komisji kulała też wówczas, gdy podlegała ona rejonowemu działowi rolnemu i Ministerstwu Rolnictwa. Ostatnio, mimo zmian organizacyjnych praca pozostała na poprzednim poziomie.

(Dokończenie na str. 6)



ru, ale wystrój dla niego opracowała francuska specjalista.

Alte wróćmy do "naszych baranów" Co będą podawali konkretnie we "Włoskim kaprysie"? Bez pasty oczywiście się nie obejdzie. A więc pasta "Fettuccine" z pomidorami i bazylią (20 Lt), pasta "Tortellatelli" z borowikami (25 Lt), pasta "Bombolotti" z parowkami (20 Lt), pica "Neapolitańska" (16 Lt), "Rosół rzymski" (10 Lt), "Pieczeń rzymska" (32 Lt). Jedynie dodatek do dań gorących, składające się z "Taliczące marchewki", kosztuje 4 Lt.

Będą też wspaniałe włoskie desery, a wśród nich jeden o tajemniczej nazwie "Obrzydliwe, ale wyśmienite".

Na otwarciu restauracji "Włoski kaprys" była cała smietanka towarzyska Wilna, w ilości 150 osób.

Barbara ZNAJDZIEŃSKA

Sentencja dnia
Dzieci chowane bez pieczyoty są jak kwiaty hodowane bez słońca.
A. de Musset

Znad Wili
Redakcja: 73-30183-33 FM

Niedziela, godz. 10.30
"Stare, ale jare"

ostatycznego układu pokojowego między wszystkimi pięcioma krajami byłej Jugosławii, jakie powstały na gruzach tego państwa. Trzon tego kontyngentu — ponad 20.000 żołnierzy — stanowią mające oddziały amerykańskie.

"Nie jest to może sprawliwy pokój, ale jest on lepszy niż kontynuowanie wojny" — oświadczył mułmański prezydent Bośni, Alija Izetbegovic. "W sytuacji takiej, jaka jest obecnie, i w świecie, jaki jest, lepszego pokoju nie dało się osiągnąć. Bóg jest naszym świadkiem, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy".

Rząd Bośni liczył na zachowanie wileoetnicznego niepodzielnego kraju, w którym możliwe będzie zgodne współżycie Mułmańców, Serbów i Chorwatów.

(Dokończenie na str. 4)

Podpisanie porozumienia w Dayton

Satysfakcja i znaki zapytania

...Bośni, Serbii i Chorwacji...
...wobec...
...małżeństwo w stanie Ohio...
...zakończyć...
...pół roku wojnę w...
...kraj ten zachowuje...
...centralny rząd w...
...zostanie podzielony na...
...chώραка, która...
...terytoryum Bośni...
...Serbka, przy której...
...wobec...
...podpisania obu stron, uzyska-

...ważną rolę w rokro-

zwaniam". Warren Christopher nazwał porozumienie "zwięzcstwem na wszystkich i wszystkich narodów byłej Jugosławii". Podkreślił, że "zapewnia ono ciągłość Bośni i Hercegowiny jako jednego państwa za skutecznymi federalnymi instytucjami, jedną walutą i pozostawianiem jej suwerenności przez sąsiadów". Porozumienie jest zwycięstwem tych wszystkich, którzy wierzą w wileoetniczną demokrację w Bośni. Osiągnięcie tego celu będzie wymagało wielkiego wysiłku w nadchodzących dniach — oświadczył szef amerykańskiej dyplomacji.

Realizacji porozumienia w Dayton dopinowalé mają siły NATO w liczbie 60.000 żołnierzy, które zostaną wysłane do Bośni zaraz po podpisaniu

Kalejdoskop wiadomości

Premier Litwy złożył gratulacje nowemu prezydentowi Polski

Przewodniczącemu Demokratycznej Partii Pracy Litwy i premier Adolfas Sleszičius złożył życzenia przewodniczącemu socjaldemokratów Polski, Aleksandrowi Kwiatkowskemu z okazji zwycięstwa w wyborach prezydenckich.

Premier jest przekonany, że sukces partii, który został zwyciężony w wyborach, pomoże nam pomysłnie dążyć do wspólnego celu — urzeczywistnienia idei socjaldemokratycznych w polityce naszych państw.

Szef rządu z wizytą w Londynie

We wtorek do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii udał się z wizytą roboczą premier Republiki Litewskiej Adolfas Sleszičius.

W Londynie omówił on z przedstawicielami międzynarodowych korporacji finansowych możliwości rozpozważania na giełdach finansowych Europy i świata litewskich papierów wartościowych. Szef rządu Litwy wzorczył wroci do Wilna.

Na konferencji omówi się priorytetów demokracji

W dniach 23-24 listopada w Sejmie odbędzie się konferencja "Organizacje ni rządowe i społeczeństwo obywatelskie. Role organizacji ni rządowych w zachowaniu harmonii społeczeństwa i utrwalaniu społeczeństwa obywatelskiego w Europie". Organizacja ją Rada Europy Organizacji Ni rządowych, mających w Radzie Europy statut konsultacyjny, przy udziale Komitetu Łączącego i Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy i kongresu europejskiej Instytucji Władz Lokalnych i Regionalnych.

Wana Kuczerowa za kaucją wypuszczonej na wolność

W poniedziałek za kaucją zwolniono z więzienia oskarżonego Iwana Kuczerowa. I. Kuczerow został aresztowany i uwięziony z oskarżenia o udział w słynnej sprawie styczniowej na mocy artykułu 67 i 70 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej.

Na początku listopada otrzymano wnioski ekspertów medycyny sądowej. Świadczy w nim, że oskarżony jest ciężko chory, stan jego zdrowia stał się pogorszył. W izolatorze śledczym więzienia na Łukiszkiach choroba nie sposób było zapewnić należytej opieki lekarskiej. Ponadto I. Kuczerow, po zapoznaniu się z materiałami sprawy obiecał stanąć się za kaucję, uzano, że zmiana środka zapobiegawczego nie zaszkodzi sprawie.

Przebieg choroby wrócić zostanie przekazana sądowi. I. Kuczerow jest obywatelem Republiki Białoruś, dlatego kaucję wypłaci ambasada tego państwa na Litwie.

Naradzali się dziennikarze

We wtorek odbyło się wainie zebranie dziennikarzy. Jeszcze raz potępiono akt terrorystyczny przeciwko redakcji "Lietuvos rytas". "Odrzucający i brutalny akt przy gminach dziennika "Lietuvos rytas" jak uważam, nie był sprawą konkurentów, lecz zamachem na wolną prasę naszego kraju" — powiedział przewodniczący Związku Dziennikarzy Litwy (ZDL) Rimantas Eilavicius. Zaznaczył także, że wkrótce po eksplozji zostało zwołane posiedzenie prezydium ZDL. O tym wydarzeniu poinformowano również Międzynarodową Federację Dziennikarzy (NFD).

Uczestnicy zebrania mówili o etyce dziennikarskiej w stosunkach z pracodawcą, która nie całkiem zadowolona przedstawiciele środków masowego przekazu, o działalności ZDL, zwołaniu omówienia w Sejmie projektu ustawy o środkach masowego przekazu.

Szwecja pomaga Litwie w regulacjach rolnych

Rząd Szwecji przydzielił w roku bieżącym na roboty w zakresie regulacji rolnych Litwie prawie 10 mln koron.

Większa część tych środków zostanie przeznaczona na wykonanie ortofotomap i nabyć sprzętu. Szwedzi specjalistów wykonali bardzo jakościowe mapy rejonów onkzafajkowych, kiejdzajskiego, janowickiego, koszedarskiego, poniewickiego, wilkomierskiego, szyrwinkiego i trockiego, z których wkrótce będą mogli korzystać nasi specjaliści regulacji rolnych.

Katolicki — za tradycyjną rodziną, jej zdrowie duchowe

Litewski Związek Kobiet Katolicek jest zaniepokojony wypaczoneym rozumieniem rodziny, wyuczonym w przygotowanym na zlecenie rządów dokumentu "Koncepcja polityki rodziny oraz kierunku działania".

W liście Litewskiego Związku Kobiet Katolicek wyrażonym do Sejmu Republiki Litewskiej i rządu pisze się, że wspomniany dokument, oddzielając rodzinę od uprawniającego ją związku, przeczy prawdziwemu jej znaczeniu — zapewnieniu fizycznego zachowania spójności oraz zachowania duchowych, moralnych, etycznych, kulturalnych wartości.

Uwzględniając, że większość mieszkańców Litwy jest chrześcijanami-katolikami, Litewski Związek Kobiet Katolicek proponuje powołanie nowej grupy przygotowującej koncepcję rodziny, z wciągnięciem do niej osób upehnomocnionych przez Konferencję Biskupów, przedstawiciele katolickich i innych chrześcijańskich organizacji społecznych.

Ile lasu wybraliśmy w przyszłym roku

Rząd zatwierdził normę podstapowych wyrębów w lasach państwowych na rok 1996. Wyniesie ona 2100 tysięcy metrów sześciennych. Z tego dzuro iglastych — 1177 tys. m³, twardej liściastych — 15 tys. m³, miękkich liściastych — 908 tys. metrów sześciennych.

Między innymi, według ostatnich danych, struktura wiekowa lasów na Litwie ulega poprawie: zmniejszają się powierzchnie młodych drzew, znacznie wzrasta średnio młodych i starych, szybko rosna powierzchnie drzew starszych. Poza tym w wyrębach użytku pośredniego (sanitarnych) przeważają się wyręb około 1,7 mln metrów sześciennych drewna.

Obchodzą się rocznicę urodzin Jonasa Basanavičiusa

Dziś, w dniu urodzin Jonasa Basanavičiusa, wieczór, poświęcony tej okazji w Ratuszu Wileńskim organizują stoleczne Centrum Działalności Etnicznej i Rada Domu Narodowego.

144 rocznica urodzin J. Basanavičiusa będzie obchodzona również w jego miejscowości rodzinnej, Ożkabaliai w rejonie wykowskim. W uroczystości, która odbędzie się w muzeum J. Basanavičiusa, wezmą udział przedstawiciele samorządu wykowskiego, inteligencja rejonu, nauczyciele i uczniowie szkół rejonu.

W dniu 25 listopada w Ożkabaliai, w gaju dębowym Litewskiego Odrodzenia Narodowego zostanie odsłonięta rzeźba Adomaitisa Kučera, "Aduolnasa". W muzeum ojczyznej ziemi J. Basanavičiusa odbędzie się koncert, w którym wezmą udział laureatki nagrody J. Basanavičiusa Veronika Povilonienė i Zita Kalniskaitė, zespół "Ratilių" i zespoły te organizujące wspólnotę opieki nad gajem dębowym Litewskiego Odrodzenia Narodowego i Rada Domu Narodowego.

Nagrodę państwową J. Basanavičiusa za rozwijanie kultury etnicznej przyznaje się od 1992 roku.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i Inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W rządzie RL

Położył kres naruszeniu przepisów budowlanych

Rząd Litwy na śródomowym posiedzeniu omówił ponad 20 kwestii.

Postanowiono zgłosić Sejmowi litewskiemu projekt zmiany art. 114 Kodeksu Cywilnego, w celu zapobieżenia łamaniu przepisów budowlanych. Zwrócono, że sąady będą rozpatrywały tylko takie spory, które powstaną między budowlancami a naczelnikami powiatów oraz samorządów, bądź mają bronić osoby, w których prawa i interesy godzą w nielegalne budowy. W zasadzie zaprobowano też udokonywanie projekty ustaw, ustalające status prawny strefy nadbrzeżnej oraz tryb jego zatwierdzenia.

Na posiedzeniu zaprobowano zmianę znanz niektórych państwowych instytucji naukowych. Przedłożono okres ważności statusu państwowego instytutu naukowego do 1 stycznia 1997 r.

Sejmowi zostanie też przedłożony projekt ustawy Republiki Litewskiej o wspólnotach narodowych. Obywatele Republiki Litewskiej narodowości nielitewskiej mają być stworzone warunki do swobodnego wyrażania i rozwoju swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej.

Skonstatowano, że obecnie przy drogach państwowych różne przedsiębiorstwa, firmy, osoby prywatne projektują, budują obiekty serwisu usługowego oraz inne na ziemi będącej własnością obywateli bądź wydzierżawionej. Wiele tych budynków nie odpowiada wymaganiom sanitarii i higieny, buduje się bez niezbędnych zezwoleń. Przyjęto uchwałę, ustalającą prawa i obowiązki Ministerstwa Komunikacji w regulowaniu budownictwa obiektów przydrożnych.

Ustalono, że mają być oznaczone wszystkie rodzinne miejscowości premierów Republiki Litewskiej z lat 1918-1940, a także miejsca pogrzebania Juozasa Tubelia, Mykolasas Sleszičiusa i Leonasa Biestrasa. Zamierza się odpowiednio uwiecznić pamięć szefów rządów w gmachu gabinetu ministrów w Kownie przy ul. K. Donelaitisa.

Znowelizowano uchwałę "O wcieleniu w życie zależeń ustawy o deklarowaniu majątku i dochodów mieszkańców Republiki Litewskiej". Ustalono, że pracownicy kontroli państwowej przed przystąpieniem do obowiązków mają deklaruować majątek i dochody własne oraz członków swojej rodziny, nabyte w roku 1995 i latach późniejszych oraz złożyć odpowiednie zaświadczenie Kontroli Państwowej.

(ELTA)

Z konferencji prasowej

W Europie Wschodniej i Środkowej nabiera sili lewica polityczna

Zdaniem zaistej starszy frakcji DPPL Justinas Karosasa, we wszystkich państwach postkomunistycznych uwidcznia się "tendencja lewicowania sił politycznych". Takli wniosek wyciągnął na śródomowej konferencji prasowej parlamentarzysty po powrocie z Niemiec, gdzie w ubiegłym tygodniu odbywała się konferencja międzynarodowa na temat perspektyw rozwoju społecznego i ekonomicznego państw postkomunistycznych, informuje ELTA.

Na konferencji zorganizowanej przez Fundusz Frydicha Eberta J. Karosasa uczestniczył wraz z członkiem sejmowej frakcji socjaldemokratów Litwy Rimantasm Dagiem.

Posłów na Sejm zaproszono także na zjazd partii socjaldemokratów Niemiec, na którym nowym przewodniczącym tej organizacji został Oskar Lafontaine.

Niemieckie PSD uważa się za jedną z największych i wpływowych partii socjaldemokratycznych w Europie, niemniej, jak uznał J. Karosasa, w przemienieniach uczestniczą i gości formu wyzawało się, że organizacja ta stonopieć raził moona pozycji, czego świadectwem są rozdziające szeregi członków partii, mówił posł.

Komentując stwierdzenie J. Karosasa o wzmacnianiu się w Europie Środkowej i Wschodniej lewicowych sił politycznych, starosta sejmowej frakcji Związku Narodowców Litwy Leonas Milicius powiedział, że jest to zjawisko przeważające.

"Działła prawo wahań" — mówił podczas zorganizowanej w tym samym dniu konferencji prasowej L. Milicius. Uważa, że partie "odchodzi i wracają po to, by znów odejść". Tym razem odchodzi na dłużej, zaznaczył parlamentarzysta. Zdaniem L. Miliciusa, wracając do władzy lewicowcy aly politycznie "nie będą tracić bolszewizm". Uważa, że po 10 latach do władzy powinni dojść "politycy obecnej epoki", całkowicie pozbawieni idei polityki przeziłości.

Podczas konferencji prasowej J. Karosasa podkreślił, że po akcie terrorystycznym w redakcji dziennika "Lietuvos rytas" opublikowane zostało oświadczenie oskarżenie Fundacji wolnego słowa do władz, że rzekomo są "przeiculo wolnej prasy".

"Rozumiemy, że wolne środki przekazu masowego mają prawo na krytykować" — powiedział J. Karosasa. Jego zdaniem, "każdy ma jakas akcją". Parlamentarzysta podkreślił także, że w Fundacji wolnego słowa skupili się nie dziennikarze, lecz właściciele środków przekazu masowego. Gdyby członkowie Fundacji byli demokratycznie myślącymi

dziennikarzami, takiego oświadczenia nie ogłosiliby, uważa J. Karosasa.

Przypominamy, że w oświadczeniu Fundacji wolnego słowa wymaga się od rządu "działań, które niezaprzeczalnie dowiodłyby, że rząd potrafi kontrolować stan w kraju, że jest także gotowy do szanowania praw obywateli Litwy do otrzymywania i rozpowszechniania informacji oraz niezależności środków masowego przekazu".

Naruszyciele granicy

Najbardziej się nie powiodło Ażatom i złodziejom samochodów

Jak poinformowała agencja ELTA Departament Państwowej Pogranicznej (DPP), przy MSW, w ubiegłym tygodniu przy granicy z Polską i Białorusią.

Zatrzymano czterdziestu obywateli Białorusi, 15 Litwinów, także Moldow, Federacji Rosyjskiej i WNP, którzy bez wiz usłownik przekroczyli granice państwowej drogi kolejowej na Białorusi lub Federacji Rosyjskiej.

Szczególnie trudny ubiegły tydzień był dla funkcjonariuszy mariampolskiej policji pogranicznej, która zetknęła się z falą nielegalnych migrantów z krajów sąsiednich. Przy współpracy z polskimi współpracownikami operatywna DPP zatrzymała 188 mieszkańców Bangladeszu, Indii, Chin, Pakistanu i Somalii. 15 listopada białoruskie służby operatywnej Dworca Wileńskiego pościgiem "Witno — Moskwa" deportowali do Federacji Rosyjskiej 108 obywateli państw azjatyckich.

W ubiegłym tygodniu straż graniczna zatrzymała 6 osób podejrzanych o kraździe drogiach samochodach. Natomiast w ciągu 10 miesięcy roku bieżącego nastąpił straż graniczna, chociaż nie posiada specjalnego wyposażenia elektrycznego, zatrzymała 437 takich podejrzanych.

Między innymi, już na początku roku bieżącego funkcjonariusze policji pogranicznej Niemiec składowali wtyki w pododdziałach służby pogranicznej naszego kraju i ustalili zadowolony z pracy specjalistów litewskich w dziedzinie identyfikacji dokumentów kraźdzących samochodów.

Teatr — znów bez dyrektora

E. Šaltis: teatr — to wielki mechanizm, który powinien działać jak zegarek

Najważniejsza przyczyna nieporozumień między kierownictwem Litewskiego Państwowego Teatru Akademickiego — to brak odpowiedzialności, oświadczył Eugenijus Šaltis, reagując za stanowiska dyrektora teatru. Kryzys kierownictwa teatru skomentował on we wstępie w programie rosyjskim Radia Litewskiego.

Co się tyczy braku szacunku do mistrzów sceny, zarzuca E. Šaltisowi, to nie należy miły godnością artysty ze zwykłą oganeria. "Nie sposób uprawiedliwać artystę, który tak się upija, że nie może wyjść na scenę. Nie można uprawiedliwać brakiem nieniesienia, że do człowiek nie pracuje dwa lub trzy miesiące", mówi E. Šaltis.

Jego zdaniem, w Akademickim Teatrze Dramatycznym, ubiegającym się o status teatru narodowego przebieg wszystkim należy zadbać o reputację godny takiego statusu. Do pracy należy zapraszać najlepszych artystów reżyserów.

"Teatr akademicki jest również wielkim mechanizmem, który powinien pracować dokładnie jak zegarek. Artysty powinni mieć zapewnioną pracę, natomiast obywateli z budżetu teatr nie może zmuszać widzieć dogdy czekać na nowo spektakle" — powiedział były dyrektor. "Dlaczego ten sam reżyser za granicą potrafi przygotować spektakli w ciągu półtora miesiąca, natomiast na Litwie — w ciągu dziewięciu" — pyta reżyser E. Šaltis.

Dyrektorowi zaproponował odejść kierownictwo Akademickiego Teatru Dramatycznego Rimas Tumšinskas, który telefonicznie wywiedzie dla gazety "Respublika" z Rygiękavju, gdzie obecnie pracuje, wyjaśnił, że nie mógł w szlachetne E. Šaltisa, jednak nie może tolerować obecnej atmosfery teatru i poniżania godności jego twórców.

Znany przedsiębiorca E. Šaltis dyrektorem Akademickiego Teatru Dramatycznego był niespełna rok.

(ELTA)

Uwadze podrózných do Kowna i z powrotem

W związku z remontem kolejki 23 listopada nie będą kursowały elektryczne pociągi pod nazwą Nowa Wilejka — Kowno — Nowa Wilejka (pociąg nr 037, wyruszący z Kowna z Nowej Wilejki o godz. 12 min. 15 oraz pociąg z Kowna odjeżdżający o godz. 15 min. 10), informuje ELTA.

Spółka akcyjna o specjalnym przeznaczeniu "Lietuvos geležinkeliai" przeprowadza również innych pasażerów. W tym czasie kursy elektryczne nr 451, odjeżdżający z Państwowego Wilejki o godz. 12 min. 28 pojeździe tylko do Palmonas. Pociąg nr 454, który zazwyczaj odjeżdża z Kowna o godz. 15 min. 28, pojeździe tylko z Palmonas na zgodzie i rozkładem (odjeżdż o godz. 15 min. 43).

Wileńskie Spotkania Teatralne Sceny Polskiej

"Play Kantor" (Wilno)

Wczoraj w ramach Spotkań...

nagle zaczęliśmy planować nowy teatr...

Linias Marijus Zaikauskas podjął...

Na Spotkaniach jest to jak na razie...

Dzisiaj — ostatni dzień Spotkań.

W opinii polskiej krytyki teatralnej...

Do porządków swego teatru...

NAZDZIĘKI: scena ze spektaklu...



Pamięci aktora i reżysera

Wczoraj minęła 110 rocznica urodzin...

W imieniu córki Krystyny...

Andrzej RUDZIŃSKI

czteru przyszłego roku w Anglii, a już...

WARCZYBÓ. Po 8 rundach odbywających...

KOSZYKÓWKA. Od zwycięstwa rozpoczęli...

* M. Jordan (Chicago Bulls) jest najskuteczniejszym...

Wpadki i wypadki

Jak podaje dział Sztabu Informacji...

Zarejestrowano 6 swarów ruchu drogowego...

Obrażenie ciała

21 listopada o godz. 3 min. 15 w mieszkaniu...

Gwałt na niepełnoletniej

21 listopada o godz. 13 na prosepce Baltijos...

Skończyło się w izbie wytrzeźwień...

20 listopada o godz. 18 min. 15 w barze na dworcu...

Wykroty "gang narkotykowy"

21 listopada o godz. 11 min. 15 w mieszkaniu...

Przygotowała Irena LITWIN

w Chinach mistrzostw świata kobiet i mężczyzn...

NOMINACJE. Jak poinformował Międzynarodowy...

SENSACJE. Wynik 8,96 m, jaki uzyskana w skoku...

Rekordzistą świata pozostał wicemistrz Ameryki...

Wczoraj w prasie Litwy

LIEUVOS rytas

"W znamionach czasu" — o wyborach w Polsce:

"Świat dość spokojnie przyjął zwycięstwo w wyborach...

Dla Polski te wybory były wyjątkowe. Pokonanie Lecha Wałęsy...

To, że zakończenie tej epoki uwietyliło się zwycięstwem...

Lech Wałęsa, który chciał pozostać symbolem walki z komunizmem...

Przykład Wałęsy jeszcze raz potwierdził, że talenty przywódcy...

Na Litwie należy pamiętać o jeszcze jednej lekcji wyborów...

Wybranie Kwaśniewskiego na prezydenta jest nie tylko...

Na Litwie wybory prezydenta Polski są ważne nie tylko dlatego...

W tej dziedzinie, zdaje się, żadnych zmian nie będzie. Nawet...



"Interesy demokracji" — również o wyborach w Polsce i nie tylko

"Druga tura wyborów prezydenta Polski. Obliczanie głosów...

Przed drugą turą wyborów prezydenckich niejednego polityka...

Wyrazem niezadowolonej i nieprzychylniejszej opinii...

Diena

W oświadczeniu wiceprezidenta firmy "Status"...

"10 listopada 1995 roku siłami Departamentu Bezpieczeństwa...

Wyrazem niezadowolonej i nieprzychylniejszej opinii...

Sport

PIŁKA NOŻNA. We wtorek odbyło się pierwsze...

W styczniu mecz zantowano w ramach...

W niedzielny wieczór Federacja Piłki (FIFA) ogłosiła...

Polska

Rozmowa Kwaśniewskiego z Clintonem — z inicjatywy prezydenta USA

Prezydent elekt, Aleksander Kwaśniewski rozmawiał we wtorek wieczorem z prezydentem USA, Bill Clintonem. Rzecznik Kwaśniewskiego, Zbigniew Siewiatkowski powiedział dziennikarom PAP, że 10 minutowa rozmowa toczyła się w języku angielskim i odbyła się z inicjatywy prezydenta amerykańskiego.

Według Siewiatkowskiego, Clinton pogratulował Kwaśniewskiemu wyboru na prezydenta. Powiedział, że był bardzo zainteresowany kampanią wyborczą w Polsce. W miarę jak pozwalał mu to czas, śledził jej przebieg i z uznaniem odnosił się do

tych kwestii programowych, które w trakcie kampanii lansował i przedstawił Aleksander Kwaśniewski — w szczególności odnoszących się do umocnienia demokracji, nieodwracalności procesów demokratycznych i wolnośnoinnych w Polsce, rozpoczętych w 1989 r. oraz na temat pojedynania narodowego.

Rozmowa dotyczyła także spraw międzynarodowych. Clinton zwrócił uwagę na dalszą konieczność intensyfikowania i normalizowania stosunków z Ukrainą, Rosją, co jest również bliskie polityce amerykańskiej. On sam, od początku swojej

prezydentury, działa na rzecz nowego typu stosunków między Ameryką i Rosją i innymi krajami. Z ZSRK, Clinton uważa, że prezydent Kwaśniewski ma tu sporą rolę do odegrania, że inicjatywę zgłaszane w trakcie kampanii prezydenckiej, dotyczące nowego spojrzenia na stosunki polsko-rosyjskie, mają wielkie znaczenie.

Wielokrotnie Bill Clinton wyrażał nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do bezpośrednich spotkań z Aleksandrem Kwaśniewskim. Ustalono, że kontakty telefoniczne będą stałym elementem ich współpracy.

Prezydent elekt przekazał Clintonowi gratulacje za jego osobisty wkład w proces pokojowy w Bośni, za sukcesy, jakie odniósł na tym polu.

Jednocześnie, zakończył Siewiatkowski, Kwaśniewski przekazał serdeczne ukłony dla pani Hilary Clinton, która pamięta z wizyty w Polsce w 1994 r.

Telefoniczna rozmowa prezydentów

We wtorek wieczorem do prezydenta RP Lecha Wałęsy zadzwonił prezydent USA Bill Clinton. Prekidenie przedyktowali aktualną sytuację polityczną, wyniki wyborów

prezydenckich w Polsce oraz plany pokojowe dla Bośni. Rozmowa trwała około dziesięciu minut — poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta.

Wniosek o unieważnienie wyboru Kwaśniewskiego na prezydenta

Z inicjatywę władz krajowych "Solidarność", 21 bm. zredagowało obywatelski protest do Sądu Najwyższego przeciwko wyborowi Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta RP wraz z wnioskiem o unieważnienie tego wyboru. "S" twierdzi, że podanie, w zgłoszeniu do PKW kandydata SLD, nieprawdziwych danych o jego wykształceniu "mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów".

W proteście zarzuca się zgłaszającym kandydaturę Kwaśniewskiego naruszenie art. 41, 1 pkt. ustawy o wyborze Prezydenta RP z 27.09.1990 r. (Według tego artykułu, zgłoszenie kandydata powinno zawierać m.in. jego wykształcenie — przyp. PAP).

W uzasadnieniu protestu stwierdzono, że konsekwencją oświadczenia nieprawdy przy zgłoszeniu kandydatury Kwaśniewskiego, jako osoby mającej ukończone studia wyższe, było to, że w czasie kampanii wyborczej kandydata SLD podkreślano jego wykształcenie, jako znaczącą przewagę nad Lechem Wałęsą. Podkreślono również, iż — według wyników sondaży publicznych — wyborcy przywiązywali dużą wagę do wykształcenia kandydatów na prezydenta.

Do protestu załączona ma być odpowiedź rektora Uniwersytetu Gdańskiego na pismo do niego Prezydium Komisji Krajowej "Solidar-

ność". "Pytamy się o dokumentację dotyczącą studiów Aleksandra Kwaśniewskiego i mamy do tego Sąd, jako organa posiadającego osobowość prawną" — powiedział wójtok dziennikarom przewodniczący "S" Marian Krakwiński. Dodał, że protesty obywateli zbierane będą w oddziałach związków i zarządach regionów, skąd przetransportowane zostaną do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Przed kilkoma dniami, prektor UG ds. kształcenia prof. Bronisław Synak powiedział, że 5 października 1978 r. Kwaśniewski został skreślony z listy studentów tej uczelni z powodu nie zaliczenia 5 kursów studiów.

Jaruzelski zarzuca ekspertom selekcję źródeł

Wojciech Jaruzelski zarzucił we wtorek niektórym historykom-ekspertom, że przy ocenie uwarunkowań wprowadzenia stanu wojennego dokonali selekcji dokumentacji źródłowej. Podczas posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej podkreślił, że historycy powinni brać pod uwagę moralną odpowiedzialność za przedstawienie przez siebie opinie.

Posowiec Unii Wolności zgłosił wniosek o uzupełnienie ekspertyzy o opracowania ekonomistów. Mieliby oni odpowiedzieć na pytania, czy stan polskiej gospodarki w 1981 r. usprawiedliwiał decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego i czy jego wprowadzenie poprawiło sytuację

gospodarczą w kraju. Propozycja będzie poddana pod głosowanie na następnym posiedzeniu Komisji — 12 grudnia.

Komisja rozpatruje wstępny wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu osób odpowiedzialnych za wprowadzenie i realizację stanu wojennego. Przez kilka posiedzeń opinie dotyczące tej kwestii prezentowali eksperci historycy. We wtorek odpowiadali na pytania generała.

Jaruzelski zwrócił uwagę, że eksperci zastrzegali, iż korzystali z niepełnych materiałów. Prawo — mówił b. prezydent — stosuje wówczas zasadę domniemania niewinności, inaczej podchodzi do tego niektórzy eksperci. Ich oceny

mają tymczasem wpływ na opinie publiczną i ostateczny werdykt Komisji. Przedstawiciele UW proponowali więc, by uzupełnić materiały będące w posiadaniu Komisji o protokoły z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR, a nawet o notatki Jaruzelskiego z jego rozmów i spotkań z członkami władz ZSRK.

Zdaniem Jaruzelskiego, jego pytania do ekspertów nie wypływają z chęci obrony. "To nie totalna obrona działań władzy. Chcemy mieć prawo do przedstawienia ówczesnych racji, naszej wiedzy i myślenia. Nieodrzec, że sprawa ta wpisana jest w obecną konflikt, dlatego apeluję o wznesienie się — przy jej rozpatrywaniu — ponad podziały" — mówił.

Watykan

Papież po raz piąty na Sycylii

Jan Paweł II po raz piąty udaje się w czwartek na Sycylię, gdzie od środy toczą się w Palermo obrady konferencji włoskiego episkopatu. Głównym tematem obrad jest strategia przyszłych działań Kościoła we Włoszech, który — z jednej strony — chciałby odzyskać wpływy w społeczeństwie włoskim utrassac po rozpadzie chrześcijańskiej demokracji a — z drugiej — musi brać pod uwagę tzw. syndrom polski.

Terminem "syndrom polski" nazywają watykańscy komentatorzy wielkie zaangażowanie Kościoła w życie publiczne. Tam właśnie przypływają oni prez. grama Lecha Wałęsy w niedzielnym wyborach prezydenckich w Polsce. Czołg uczestników konferencji włoskiego epi-

skopatu jest zdania, że Kościół powinien działać bardziej dyskretnie. Z wielką uwagą biskupi wybrali czwartkowych wystąpił papież. Paweł II będzie przemawiał do biskupów a następnie wygłosi homilię do wiernych w Palermo. W wystąpieniu do wiernych znalazł się zalecenie dla wszystkich Kościoła w sferze politycznej i społecznej. Biskupi będą też zwracać uwagę na walkę z mafią. Już w 1995 roku pragnie sposób bezkompromisowy postawić w przestępczą organizację. Głównym dwuznacznie pod adresem papieża, który powieterze bramę kościoła, wystąpił w Lateranie w Rzymie. Coraz częściej ma mafie zabija kościół — zwiastował w Syrakuzach — który popełniają jej zbrodnie.

Algieria

Fundamentalisci gotowi do dialogu

Przewodniczący rady wykonawczej Islamskiego Frontu Oczalenia (IFO) za granicą Rabah Kebir skierował w środę list otwarty do algierskiego prezydenta — elektę Liama Zeruela, w którym deklaruje gotowość nawiązania dialogu i wspierania władz algierskich.

W liście napisanym po francusku (fundamentalisci i zasady używają tylko arabskiego) Kebir po raz pierwszy jako pierwszy pojednawcze stanowisko wobec prezydenta Zeruela. Wyraził uznanie dla jego postawy po wyborach prezyden-

ckich w Algierii. Zeruel zapowiedział "dotarcie warunków wszystkim Algierczykom, by mogli znaleźć swoje miejsce w odbudowie kraju".

Kebir deklaruje "stałą gotowość do dialogu, do konsultacji i wzajemnego wspomagania się IFO i władz państwowych, tak by sprzycały procesowi napędzić społecznych w Algierii".

Oswobodzący wątpią jednak, czy Kebir może oddzielić się od grup fundamentalistycznych. Główną odpowiedzialność za lasy terroru w Algierii.

Nigeria

Władze chcą rozmawiać z Commonwealthem

Wojkowskiej rząd Nigerii oznajmił w środę, że jest skłonny podjąć rozmowy z władzami Commonwealthu w sprawie "rozwiązania sprawy, do którego doszło w następstwie wykonania wyroków śmierci na dziewięciu dzie-

łaczach ruchu na rzecz obywateli i mniejszości".

Członkowie nigeryjskiej Unii, Włoz Ombari powiedzieli że stanowiąc nie grupę fundamentalistyczną, ponieważ główną odpowiedzialność za lasy terroru w Algierii.

Brazylia

Skandal w sprawie systemu radarowego dla Amazonii

Senat brazylijski zadał cios planom utworzenia za 14 miliardów dolarów systemu radarowego dla dzungli Amazonii, która miała użyczyć amerykańska firma Raytheon Co.

Przewodniczący komisji spraw gospodarczych Senatu Gilberto Miranda zgodził się, Brazylia zawięzała swój kontrakt z Raytheon Co., gdyż proponowana technologia jest przestarzała i zbyt kosztowna.

System radaru Amazonii przewiduje wykorzystanie satelitów, podoczernienie czujników zainstalowanych w samolotach i helikopterach oraz radarów do śledzenia samolotów przemycających narkotyki, zapewnienia ochrony

śródlądowa i wykrywania 262 zaszob naturalnych w obejmującym 5 milionów kilometrów kwadratowych Basenie Amazonki.

Prezydent Brazylji Fernando Collor, że Cerodoss początkowo za aprobowania plany powierzenia realizacji przedsięwzięcia amerykańskiej firmie. Jednakże kiedy rząd zaczął pozostawiać system, rozszyfrować się pogłoski o komplocie fałszerstwach i "brudnych" machinacjach. Losy przedsięwzięcia rozstrzygnięte mają być w najbliższych dniach, kiedy odbędzie się głosowanie w komisji spraw gospodarczych Senatu Brazylji.

Satysfakcja i znaki zapytania

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent Milosevic, który w rozmowach reprezentował Serbów bośniackich, w swym wystąpieniu mówił m.in. o "bolesnych ustępstwach wszystkich stron" porozumienia, które okazały się nieodzowne. Tuzimaj wyraził oczekiwanie na szybką "pokojową reintegrację podległych okupowanych jeszcze terenów Chorwacji".

Wcześniej, ogłaszając zawarcie ugody w Dayton, prezydent Clinton powiedział m.in.:

"Prezydenci Bośni, Serbii i Chorwacji podjęli tę historyczną decyzję, idąc za głosem swoich narodów, którzy pragnęły zakończenia zrywa, która trwała trzy i pół roku i pociągnęła za sobą śmierć 250.000 ludzi. Dzielą Bogu, głosy tych ludzi zostały wysłuchane — powiedział Clinton w specjalnym wystąpieniu przed Białym Domem.

Na podstawie porozumienia, Bośnia będzie krajem złożonym z federacji muzulmańsko-chorwackiej i części serbskiej, ale z jedynym rządem centralnym i stolicą w Sarajewie, która ma pozostać zjednoczonym miastem. Ustalono zasady przyszłej konstytucji kraju i postanowiono, że bezpośrednio władzy do jego władz odbędzie się pod kontrolą międzynarodową.

Na mocy umowy, osoby oskarżone o zbrodnie wojenne nie będą mogły uciec przed sądownictwem — co wyklucza z życia politycznego obecnego "prezydenta" Dr. Republiki Serbskiej, Radovan Karadzicia oraz dowódcę serbskich wojsk w Bośni, gen.

Ratko Mladicia. Uchodzący będą mogli powrócić do domów, a Bośnia będzie nadal mogła prowadzić własną politykę monetarną.

Porozumienie pozostawio również kilka znaków zapytania. Nie jest, na przykład, jasny zakres militarny udziału centralnego rządu w Sarajewie. Z wypowiedzi Christophera na konferencji prasowej po ceremonii wynikało, że nie będzie on miał kontakt na wokręmy Serbów bośniackich. Jak się również okazało, porozumienie pozostawilo nierozstrzygnięty, ostatecznie kwestię spornego pasa ziemi w okolicy miasta Brcko, łączącego zajłję przez Serbów teren Bośni wschodniej z terytoriami Bośni północno-zachodniej (zw. korytarz Posavina). Status Brcka pozostawiono do rozstrzygnięcia międzynarodowemu arbitrowi.

Christopher, zapytany o ten problem, odpowiedział, że chodzi tylko o "maby kawalek" terenów, który nie będzie czynnikiem destabilizującym.

Według porozumienia, Goradz ma być połączony z resztą Bośni korytarzem łączącym Serbowie bośniackie, który duży przeciwstawiali się temu rozwiązaniu, nazywając ją umową w Dayton — jak donoszą agencje — "błędem" i twierdzą, że jest "nieuczyna".

Na konferencji prasowej w Dayton wystąpił również wiceminister spraw zagranicznych Rosji, Igor Iwanow, który oświadczył, że jego kraj na zastrzeżeniu do części dokumentu porozumienia, w którym mówi się o stopniowym znoszeniu embarga na broń dla Bośni. Moskwa — jak powiedział — ma również "wątliwości" co

do mandatu planowanych sił NATO przygotowujących się do operacji w Bośni. "Poczekajmy na rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ na ten temat i wtedy podejmiemy decyzję" — stwierdził przedstawiciel Rosji.

Przemawiając wcześniej przed Białym Domem, prezydent Clinton powiedział, że jak tylko ukończą w Paryżu zostanie podpisany, wojska amerykańskie zakończą przygotowania do misji w Bośni. Prezydent podkreślił, że wojska USA (w tym samoloty do znojnierz) słuchac będą "rozkazów tylko amerykańskiego dowódcy" i oświadczył, że operacja będzie ograniczona w czasie. Słowa Clintona były skierowane do jego republikkańskich krytyków na Kapitolu, którzy stanowczo przeciwstawiali się wysłaniu wojsk łączących do Bośni i żądają, by prezydent uzyskał najpierw zgodę Kongresu na tę wyprawę. We wtorek przewodniczący Izby Reprezentantów Newt Gingrich wypowiedział się jednak pojednawczo na ten temat mówiąc, że podchodzi do wysłania wojsk "uczepnie", ale z otwartą głową.

Clinton oświadczył, że przeprowadzi konsultacje z Kongresem na temat wysłania wojsk. "Zapewnimy Kongres, że wojska nie będą rozmieszczone (w Bośni), dopóki jego członkowie nie usłyszą skąją swym wypowiedzenia się na ten temat" — powiedział prezydent. "Kongres będzie miał kilka tygodni, zanim nastąpi formalna ceremonia podpisania układu w Paryżu, która pozwoli na wysłanie wojsk".

Biały Dom od dawna stoi na stanowisku, że zgodnie z konstytucją USA prezydent nie musi pytać Kongresu o zgodę przed wysłaniem wojsk do Bośni. Zdaniem obserwatorów, że do zawarcia porozumienia w Dayton doszło głównie dzięki interwencji amerykańskich dyplomatów, poważnie umocniła pozycję Clintonowi przed rozmowami z Kongresem na temat Bośni.



Agnieszka Surowiec



Paulina Lipowicz



Jan Mankielewicz

O ludziach z miasta nad Niemnem, czyli o czytelnikach i sympatykach "Kuriera Wileńskiego"

Podobno, kto raz był w górach, ten do nich ciągle powraca, bo niczym magnes przyciągają człowieka. W Druskińskich gór nie ma. Jest jednak magnes, który sprawia, że tak chętnie wracam do tego pięknego i tchnącego spokojem miasteczka. Owszem, można tu znakomicie odpocząć i podreperować zdrowie, ale nie tylko o to chodzi. Można tu bowiem poznać wspaniałych ludzi, czytelników i sympatyków "Kuriera Wileńskiego", ludzi oddanych swej pracy, kochających to miasto i zachowujących przez lata swój język ojczysty.

Agnieszka Surowiec urodziła się w Druskińskich. Tu żyli jej dziadkowie i pradiadkowie. Jak mówi pani Agnieszka, Surowców było tu wiele. Żeby jakos ich rozróżnić, każdy miał oprócz nazwiska przydomek. Dom rodzicielski pani Agnieszki stał przy ul. Polskiej (obecnie Czarnilno). Obok domu była kuźnia ojca. Więc każdy wiedział, że mieszka tu Surowiec — Kowal. Częściej też nazywali ich ludzie Kowalami niż Surowcami, bo tak było zrozumiale. Życie nie było łatwe. Pracowało się ciężko. Świętą czy piątki trzeba się było krzątać w obejściu, by nakarmić i oporządzić krowy, świnię. Ziemi było zaledwie 4,5 ha. Ale i tego wydawało się bolszewikom za dużo, bo gdy przesyłali, zabrali ją. Teraz, co prawda, nowe władze obiecują, że zwrócą tę zabraną ziemię, tyle, że nie 4,5 ha, a tylko 9 arów. Dlaczego tylko tyle? A kto ich tam wie. Czas pokaże, co będzie, mówi pani Agnieszka.

Można tylko pozazdrościć jej optymizmu i pogody ducha, których nie zatępiły liczne przeciwności życia, jakich los jej nie skąpił. Nie skąpił jednak też radości. A tą radością są dzieci — córka Wiktoria i syn Roman.

Dewiza jej brzmi — żyć i cieszyć się życiem. I kto wie, może właśnie to pozytywne nastawienie do świata i ludzi sprawia, że się każdy tak jakoś lekko i dobrze czuje w towarzystwie pani Agnieszki?

— Jestem szczęśliwa, niezależnie od tego, czy wszędzie zasilana marchew, czy obródką ogórki. To nie jest najwzajemniejsze. Cieszę się z tego, że mogę chodzić po miłych sercu ulicach rodzinnego miasta, widzieć dzieci, wnuki, kochać dobrych ludzi, bez których nie można żyć — mówi pani Agnieszka.

Uważna pamięć podsuwa mi, jakby na potwierdzenie tych słów, taki oto obrazek.

Kiedy sympatyczka naszego dziennika pani Paulina Lipowicz zorganizowała spotkanie ekipie "K.W.", która miała przeprowadzić wywiad z odpoczywającą w Druskińskich żoną generała Andersa, to owe spotkanie miało miejsce właśnie w małym mieszkaniu pani Agnieszki, które się przekształciło w ośrodek spotkań z polskimi gośćmi. Wypowiedzi wtedy odnieśli wrażenie, że już od dawna znają panią Agnieszkę. Bo taka już jest: bezpośrednia, pełna radości życia, nigdy nie tracąca optymizmu.

Jeszcze chodzi o "Kurier", to czyta go od pierwszych nu-

merów. Ma tylko jedno pragnienie: może kiedyś gazeta zdoła zalać emerytom ulgą primum.

Jan Mankielewicz należy do tych Mankielewiczów, którzy jako pierwsi zapuszczyli korzenie w Druskińskich. Tu chodził do szkoły. W Grodnie ukończył Państwowy Instytut Medyczny. Następnym rokiem pracował na Białorusi. Jednakże zwyciężyła miłość do rodzinnego miasta, znowu go przywiodła w domowe pielesze.

Ponad 15 lat Jan Mankielewicz przepracował jako chirurg w miejskim szpitalu. Samo słowo "chirurg" lięz znaczy! Kryje się za nim nie tylko autorytet, lecz i ogromna harówka. Zdarzało się i tak, że kiedy brakowało specjalistów, spędzał całe doby przy stole operacyjnym. Dziś, gdy doktor Jan wspomina tamte lato, że słów jego nie przebijają gorczy, nie narzeka. Cóż, dokonał takiego właśnie wyboru. Rozumiał, że życie człowieka czołczywało w jego rękach i robił wszystko, co mógł, by go ratować. Nie szczędził własnych sił i zdrowia. A poczucie dobrze spełnionego obowiązku daje człowiekowi ogromną satysfakcję.

Potem został lekarzem naczelnym w sanatorium "Pušinas", ale nie rozstał się z chirurgią, pracował w sanatorium "Egle", a od 1991 roku jest lekarzem naczelnym sanatorium "Białorus".

— Ciekawe są losy tego sanatorium — mówi doktor Jan. — W latach sowieckich budowało go i finansowało Ministerstwo Zdrowia BSRR. Teraz, gdy nasze państwo stały się niepodległe, wynikł problem z własnością sanatorium. Jednakże stopniowo wszystko się unormowało. I teraz Republika Białoruska otrzymała ziemię, na której stoi sanatorium w dzierżawę na 99 lat.

Zespół tej placówki stanowi zgodną rodzinę. Pracują tu Litwini, Rosjanie, Białorusini, Polacy. A leżą się głównie dzieci z Białorusi, z miejscowości dotkniętych tragedią czernobylską.

O swoim życiu osobistym pan Jan powiedział mało. Dowiedziałem się jednak, że największą radością jego i żony Nel (notabene, uczyli się w jednej szkole) są dwie córki — Romualda i Grażyna, obecnie już zamężne. Romualda z rodzinną mieszka w Druskińskich, a Grażyna w Grodnie. Obaj zięćowie są lekarzami, są więc z teściem w najlepszej komitywie, bo tematów do rozmowy zawsze starcza. No, a wnuki — Paweł, Daniel, Konstancy — to oczko w głowie całej rodziny.

Długo trwała nasza rozmowa z panem Janem. Poruszaliśmy wiele tematów. Mówiliśmy o zroście ziemi prawowitym właścicielom, którzy nie mogą odzyskać swej własności. O pracy, jaką wykonuje jako radny samorządu miejskiego.

Obowiązków ma dużo. I jako kierownik wielkiej placówki leczniczej i jako radny.

Na pożegnanie Jan Mankielewicz zaznaczył, że w życiu jak to w życiu. Jak u wszystkich były chwile trudne i szczęśliwe, jednakże rodzina zachowała polską kulturę, przekazała ją dzieciom. Gdybym miał rozpocząć wszystko od początku, to wybrałbym tę samą drogę.

Bolesław Stenkiewicz jest synem byłego kierownika. Urodził się i wyrosł w Druskińskich. Gdyby zajął do jego teki personalnej, to można się naprawdę zdziwić. Oto od 1958 roku pracuje jako kierownik w miejskim szpitalu. Stale i niezmiennie, choć nieraz nęciła go praca i lżejsza, i lepiej opłacana. Bo ta, w pogotowiu ratunkowym nie należy do łatwych. Tyle niespokojnych dni i nocy spędzonych za kierownicą! Ale pan Bolesław mówi o tym wszystkim z uśmiechem i spokojem człowieka znajdującego swą wartość. Czyż mało to razy

od jego umiejętności, operatywności zależało życie ludzkie?

Zamiłowanie do swego zawodu pan Bolesław przekazał również swemu synowi Bogusławowi, który pracuje razem z ojcem. Drugi syn Zygmunt nie poszedł w ślady ojca, ale prowadzi własny interes. Wszystkich łączy zgodna rodzina. Żona pochodzi z rejonu święciańskiego. Wowych odległych latach sześćdziesiątych została skierowana do pracy w Druskińskich. Właśnie tu się poznali i założyli rodzinę. Wychowali dzieci. Lata upłynęły szybko. Dzieci mają już własne rodziny. Teraz największą radość stanowią trzy wnuczki i jeden wnuk. W rodzinie nigdy nie było tak zwanych problemów narodowościowych. Żona jest Litwinką, on Polakiem, no i co z tego? Przede wszystkim dzięki żonie panuje tu zawsze pogodna atmosfera. Pan Stenkiewicz — senior, ma obszerne plany. Chce być pożyteczny ludziom, skonstruować budołę domu dla synów. Więc jeszcze za wcześnie mówić o wypoczynku.

Losy połączyły Franciszkę i Konstantego Kowszynyw 1952 roku. Wtedy młoda Franciszka mieszkała i pracowała w Druskińskich, Konstanty natomiast przyjechał na wczas. No i jak to u młodych — najpierw spotkanie, przyjaźń, a potem miłość. Pobrali się.

Pani Franciszka wspomina z przyjemnością lata dzieciństwa, młodości, miłości, że jej ojciec urodził się w Wilnie, więc i ona ma ogromny sentyment do tego miasta. Ojciec był ochotnikiem w Wojsku Polskim. Pełni służbę na granicy polsko-litewskiej. Żonę znalazł w pobliżu Druskińskich. W ten sposób osiadł w tym mieście. Tu się urodziła ona, Franciszka. Mieszkała ciągle z rodzicami. Domek był stary, ale Konstancy, który pracował jako budowlany, stopniowo odbudował go. W latach ostatnich pracowała w sanatorium "Dainawa". Pani Franciszka przypomina pewnie interesujące wydarzenia. W tym sanatorium zwykle odpoczywali intelektualści — poeci, pisarze. Pewnego razu przyjechał Eduardas Mieželaitis. Jego nazwisko napisała po rosyjsku, białdnie przez i. Eduardas Mieželaitis uśmiechnął się i powiedział kilka słów po polsku. Dotychczas pani Franciszka nie może zapamiętać tej rozmowy, jego chęci zrobienia jej przyjemności i mówienia — jak potrafi — po polsku.

— "Kurier Wileński" zawsze był naszą ulubioną gazetą. Bo jakże jej nie lubić — mówią Franciszka i Konstancy. — Przecież razem z nią przeżyliśmy życie. To było i jest czymś o wiele więcej niż źródło informacji. Była i jest źródłem polskiego słowa, uczyła zachować ojczysty język, kulturę, kochać kraj i jego ludzi.

Zbigniew MARKOWICZ
Fot. autor



Państwo Franciszka i Konstancy Kowszynyw.



Bolesław Stenkiewicz

Czy będzie skuteczne zarządzanie powiatowej administracji?

(Dokończenie ze str. 1)

Co się liczy 2-3-hektarowych działek, to w służbie rolnej w większości są zgłoszenia od właścicieli starostwa na ich wykupienie, brakuje natomiast podań od pretendentów na zwrot ziemi osobistego gospodarstwa w naturze, w ekwiwalentnej naturze lub w dzierżawę. Ciekawe więc, w jaki sposób będą prywatyzowane osobiste działki, z których korzystają już użytkownicy? Rzesza nie stanowi zresztą wyjątku. Podobnie mają się sprawy też w innych starostwach i rejonach.

Dla przykładu w starostwie polkoniańskim w rejonie trookim zwróciło się 247 pretendentów do odzyskania majętności ziemskiej, 145 z nich pragnie otrzymać ziemię w naturze, 9 — w ekwiwalentnej naturze i 93 — w postaci kompensaty. "Przeniesienie" ziemi z innych miejscowości pragną tu 43 osoby. Ale decyzja trockiego zarządu rejonowego, prawo do własności ziemi przywrócono to 2 byłym właścicielom i 6 przynajmniej kompensację pieniężną. Natomiast Ministerstwo Gospodarki Leśnej przynajmniej do 22 byłych właścicieli prawo do gruntów leśnych. Jak podkreśla kierownik służby reformy rolnej, dysponuje on dostateczną ilością danych o byłych posiadaczach cząstek majętności, znajdujących się na terenie starostwa.

Dla miejscowej służby można

zrzucić brak informacji na tablicy ogłoszeń o otrzymanych dokumentach z archiwum, o potrzebnych zaświadczeniach potwierdzających stopień pokrewieństwa z właścicielami itd. Takowej informacji brakuje w większości służb reformy rolnej. Choćby ją stwierdził kierownik, oni ustnie informują zainteresowanych o stanie rzeczy. Ale przecież informacja może stać się wiecej na tablicy ogłoszeń, a kierownik służby bywa czasami i nieobecny. A wówczas interesanci są zmuszeni ponownie przychodzić do gminy, a to, szczególnie gdy zmniejszona liczba autobusów w rejonach, nie jest takie proste, tym bardziej dla ludzi w podeszłym wieku.

Pustką świeciła też tablica ogłoszeń w starostwie zeszafskim. Jak stwierdził kierownik, ludzie nie śpieszą przynosić zaświadczeń, bo się obawiają, że gdy odzyskają ziemię, zmniejszą im emeryturę. Szkoda, że niektórzy dotychczas wierzą w takie bezpodstawne pogłoski. Niejednokrotnie pisaliśmy przekojując, że kto otrzymał emeryturę, zarobił na nią w przeciągu długich lat swej pracy i nie ma ona nic wspólnego z odzyskaną ziemią. Zresztą, kierownicy służby reformy rolnej mogliby aktywniej wyjaśniać to pretendentom do odzyskania ziemi.

W toku sprawdzania ustalono szereg innych niedociągnięć w pracy służb. Między innymi w umowach o dzierżawę użytków rolnych są

wypełnione nie wszystkie punkty. Najczęściej nie wskazuje się w nich ulg podatkowych, ceny dzierżawy wionej działki, brakuje też taryf dzierżawy.

Chociaż usprawnił przebieg reformy rolnej, a na danym etapie przede wszystkim przyspieszył uporządkowanie 2-3-hektarowych działek gospodarstw osobistych, administracja powiatu wydała zarządzenie. Zobowiązuje ono służby reformy rolnej sporządzić i zarejestrować umowy o służby gruntów zgodnie z ustalonym porządkiem, wprowadzić księgi rejestracji decyzji o przywróceniu prawa do własności ziemskiej oraz przycyż — wniosków komisji ekspertów w tych sprawach. Rejonowe zarządy rolne natomiast mają utworzyć harmonogramy zebrania mieszkańców wsi i osiedli — użytkowników 2-3-hektarowych działek osobistego użytku, oraz plany prac prywatyzacyjnych do końca br. a także kontrolować przebieg wymierzania przydzielanych działek osobistych oraz już faktycznie użytkowanych przez mieszkańców wsi.

Stare porzekadło głosi, że "nowa miotała, dobrze zamiatą". Czy nie straciło ono na aktualności w dobie obecnej — powszechnego chaosu i anarchy? Czy da się zastosować w przypadku administracji powiatu wileńskiego odnośnie reformy rolnej? Czas wykaże.

Danuta WOLTJUSIAK



Dziewczyny — coś dla was!

Są firmy, które organizują konkursy piękności, inne — pokazy mody. Te, o której będzie mowa niżej, zajmuje się wyszukiwaniem ładnych dziewcząt do wszystkiego — reklamy, na okładkę czasopism, w charakterze modelek do pracy itp. Firma nazywa się "Multipsa" i znajduje się na al. Giedymina, w Ośrodku Komputerowym Ministerstwa Gospodarki. Kieruje nią Igor Oprizko. Spentrował on już rynek litewski i teraz chce przebrać ten polski na Litwie. Słyszał coś nieośm o konkursie na tytuł "Dziewczyna "Kuriera" i zgłosił się do nas z prośbą o przedstawienie jego firmy młodym czytelnikom gazety.

Dziewczyny są potrzebne wszędzie — mówi pan Igor — w telewizji, prasie, reklamie, przy produkcji etykietek handlowych, ulotek itp. Nie muszą być koniecznie bardzo ładne i bardzo wysokie. Kate Moss z agencji Forda ma zaledwie 1.70 wzrostu, co nie jest dużo dla modeli, ale tak potrafi się ustawić, że wydaje się bardzo wysoka. Są dziewczyny nieładne, nawet brzydkie, ale można je tak "zrobić", że wydają się fascynujące, nawet ładniej od tych słodkich buziaków.

Mówi się, że nie ma dziewcząt brzydkich, są tylko zanedbane.

Właśnie. Z kolei jest mnóstwo dziewcząt ładnych, o których nikt nie wie. Same wyśzłyż są reklamowane, albo nie wiedzą jak to robić. Nasza firma wyszukuje ładne dziewczęta, uczy je i grabnie poruszają się, tworzy różne imago... Proszę spojrzeć na te okładki czasopism. Jest na nich jedna i ta sama słynna Evangelista, a na każdym zdjęciu wygląda inaczej: to jest drapieżna, tam — słodka, ówczdzie — zagadkowa, egzotywna, kobieta-wampir, kobieta-biznesu, kobieta-dziecko.

Przychodzą do nas nie tylko dziewczęta, które marzą o karierze zawodowych modelek, ale też te zwykłe, które chcą się wyżyć oświetlającą kaniastości, ładnie chodzić. Dwa razy tygodniowo uczęszczają one do Gimnazjum im. M. K. Ciurlionisa, do Szkoły Tańca, gdzie zawodowy choreograf uczy je panowania nad swym ciałem, nad mięśniami twarzy, poruszania się. Następnie na zajęciach praktycznych uczymy nasze adeptki sztuki makijażu, pozowania, fryzjerstwa. Zadania wyglądają mniej więcej tak: jutro dziewczyny mają "zrobić się" na kobiecie-wampa. Powinny odpowiednio się ubrać, uczesać, umalować a także odpowiednio zachowywać. Potem tłumaczymy im, w którym

miejscu zrobiły błędy. Cały kurs jest bardzo tani — 40 Lt.

Dużo gwiazd ma już pan na swym koncie? — W każdej grupie mamy po 16 dziewcząt. Gwiazdy robią się rzadko, ale mieliśmy i takie. Podobny jeden z zdobył okładki magazynów "Ji", "Laima", inne występowały na pokazie mody gazety "Dienu" w charakterze modelek.

Któż to był? — Bliźniaczki Irena i Alina Żolnierowicz.

Alina została laureatką konkursu na tytuł Miss Polka-94.

Tak, to ona. Zajęła drugie miejsce. Zechciała kontynuować karierę i przyszła do nas. Na konkurs "Dienu" wybierano modelkę spośród 400 dziewcząt. Obie siostry wygrały. Wystałyśmy też ich zdjęcia do różnych magazynów mody, fryzjerstwa, "Top", należących do czasopisma francuskiego "Elle".

A więc jesteśmy jak gdyby impresariami ładnych dziewcząt. A czy nie może zdarzyć się tak, że do waszej firmy zgłosi się właściciel zagranicznego domu publicznego lub urzędnik szajka szukający żon do uzupełnienia haremu.

Nie. Adresów ani nazwisk dziewcząt nie podajemy, tylko imię. Gdy jakaś firma, czasopismo lub magazyn wybiorą naszą modelkę — nastąpi podpisywanie różnych kontraktów, zatwierdzanie mnóstwa formalności, w czasie których ustali się kto jest kim.

Jakie są możliwości wybiecia się dziewcząt w naszym całym mieście?

Olbrzymie. Dwa razy do roku przeprowadza się w Wilnie konkursy mody "Dienu". Wiosną podobno znów będzie "In Vogue", który cięzki się tak ogromnym powodzeniem w ubiegłym roku. Spodziewamy się przyjazd Pierre'a Cardina, który w tym roku odwiedził Rygę i Tallinn. Z tej okazji zorganizowano tam casting. Litwini niestety nie wzięły w nim udziału.

A to dlaczego? — Nie było zawodowej agencji, która by o to zaabala.

Sumując wszystko powiedziane wyżej jesteście go to, aby ci, którzy szukają dziewczyny do filmu, wiedełki, gdzie je należy szukać.

Właśnie. Barbara ZNAJDIŹŁOWSKA NA ZDJĘCIU: Alina Żolnierowicz, laureatka konkursu na tytuł Miss Polka Litwy-94 na podium "Dni Mody "Dienu".

Szansa dla młodzieży

Z indeksem — w podróż dookoła świata

"Chyba tylko w marzeniach" — westchnie niejedni słuchacze wyżej uczelni. Gdzie tam myśleć o podróżach zagranicznych przy takich cenach za przejazd, hotele, bilety do muzeów itd. itp. Okazuje się, że pewne możliwości do zwiedzenia krajów zagranicznych jednak są. Jeżeli nie do poznania całego świata, to chociażby na jedną wyprawę może uda się jakoś uciąć. A rozpocząć podróż polecamy od... Litewskiego Biura Informacji, które mieści się przy ulicy Basanavičiausa 30, pokój numer 13. Nieprzypadkowo rozpoczynamy od tej placówki, bowiem tu właśnie jest gromadzona informacja o różnych ulgach dla studentów i uczniów.

Placówka ta proponuje również karty ulgowe dla młodzieży do niektórych kawiarni, sklepów z artykułami piśmiennymi, zakładów fotograficznych, na kursy języków obcych itd. Kupuje np. młody człowiek taką kartę za 20 litów (ważna na cały rok) i może taniej korzystać z wymienionych powyżej placówek jak też basenu "Zalgris", gdzie od godziny 15 — 22 jest 20-procentowa zniżka. Taka zniżka obowiązuje także w dniach wolnych od nauki.

Studentki szczególnie powinna zaciekać usługą salonu piękności przy ulicy Trockiej, gdzie przy okazaniu karty będą miały również zniżkę.

Ale oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się podróże, które będą o wiele tańsze, jeżeli się nabędzie młodzieżową kartę. Na Litwie rozpowszechniana są obecnie trzy rodzaje międzynarodowych kart młodzieży: studentów; ISIC, GO 25 i EURO 26. Krótko o każdym z nich.

ISIC — jest to międzynarodowa legitymacja studentka. Ten jednolity dokument międzynarodowy wydawany jest studentom wydziałów dziennych i uczniom i zapewnia on różne ulgi i usługi. Przede wszystkim znaczące ulgi przysługują w nabywaniu biletów na wszystkie środki transportowe. Znacznie taniej trzeba będzie płacić za noclegi w hotelach, za bilety do muzeów, na wystawy, do klubów, dyskotek. Posiadacz ISIC może też bezpłatnie korzystać z linii pomocy telefonicznej, pracownicy której powiedzą gdzie się zwrócić, jeżeli potrzebna pomoc lekarza, prawnika i in.

Z międzynarodowej karty

podróży GO 25 może skorzystać młodzież do lat 26. U poważnia ona również do lat 26 w podróży, zakwaterowaniu, zwiedzaniu muzeów, teatrów, imprez kulturalnych i sportowych.

Chyba najszerszy zakres ma legitymacja EURO-26, która ważna jest w 30 krajach i oferuje ponad 200.000 ulg na usługi w zakresie kultury, podróży, informacji i handlu.

Wielu czytelników zapoznając się z tą informacją z niedowierzaniem pokręca głową — piękne słowa. Popróbmy ją przykłady. Według danych młodzieżowego biura informacji bilet lotniczy z Wilna do Londynu kosztuje 241 USD. Przy okazaniu jednej z tych kart kosztować będzie 140 USD. Za bilet lotniczy do Kopenhagi zamiast 186 USD zapłacicie 110 USD. Drogo? Oczywiście, ale nabycie biletu jednak taniej niż pasażerowie nie mający takiej karty. Podobne ulgi przysługują również nauczycielom i wykładowcom.

O ile planujecie wyprawę i należycie do kategorii ludzi tu wymienionych, sądzimy, że warto skorzystać z tej szansy, tym bardziej, że są to usługi bardzo już popularne. Jeżeli chodzi o karty ulgowe, to w ciągu roku w Wilnie rozpowszechniono 10 tysięcy wśród studentów i 4 tysiące wśród uczniów.

Helena GŁADKOWSKA

Nowe "tradycje"?

Złamane kwiaty

Kwiaty towarzyszą nam stale, w chwilach radości i smutku. W ostatnią drogę też odprawiamy naszych bliskich i przyjaciół upiększając ją wieńcami, smutnymi chryzantemami...

Może to z powodu pewnej winy przed tymi, którzy odeszli, fakt, że na mogiłkach, szczególnie tych, które się niedawno zjawyły, pełno było kwiatów i zieleni... Do czasu...

"Łamcie kwiaty koniecznie, wiecej też!" — usłyszałam pewnego razu stojąc przy grobie, który świeżo usypany, wyglądał smutno, z samym tylko krzyżem. Stawała to, na pierwszy rzut oka mogąc się wydać herezja, podkorywane były smutnym doświadczeniem ludziom. Kto nie wie, że z świeżych mogił znikają kwiaty w ten sam dzień? Ze wdrują one z powrotem na rytki, by potem, z

czyjeś pogrzebu, możliwe znowu powróć na rynek... Biznes? Dla kogoś tak. Ten ktoś, sprzedając skradzione z cmentarza wiązanki i kosze z kwiatami chyba nie ma czasu zastanowić się nad tym, że po iluś tam latach będzie leżał ten pod ogoloną ziemią... Zaniósł na grób młody babci ciępkny kosze kwiatów. Doświadczeni grabarze zlamali go tak, by nikomu już nie był potrzebny, by mógł spokojnie

stać na grobie. Zlamano wszystkie wieńce i kwiaty.

... Z tego samego powodu (kradzieży na cmentarzach) ludzie nie stawiają żelaznych krzyży. Tylko drewniane. Do czasu? Mam nadzieję, że minie okres zamian kwiatów i wydzierżawienia na złoto metalowy krzyży...

Irena LITWIN

Rozpoczęła się prenumerata na pierwsze półrocze 1996 roku.

Trwa ona do 12 grudnia br.

OD WIELU POKOLEŃ — KURIER WILEŃSKI

W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYZNIE

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie bez dostarczania (w szkołach i w katedrach S.K.)	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	9 Lt	27 Lt	54 Lt
w redakcji	11,55 Lt	34,65 Lt	69,30 Lt
	7 Lt	21 Lt	42 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄCZYĆ NA KAŻDEJ POCZTCE.

CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA: POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nasz indeks — 67218

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklam przyjmowane są pod adresem: Wilnius, "V" kapitalinė statyba, Gedimino pr. 37, gabinet nr. 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

EKRANY

SKALVIA — I sala — 23-26.XI — "Spacer w obłokach" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20, 20. II sala — 23-26.XI — "Witaj, małżonko" (USA) — o 11, 12, 14, 16, 18, 20, 20.

LIETUVA — "Służąca na zamówienie" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Odwane serce" (USA) — o 12, 15, 20, 21, 22, 25, 26.XI — o 12, 15, 20, 18, 45, 23.XI — "Solaris" — o 18, 45; 24.XI — "Zwierzciadło" — o 18, 45.

HELIOS — I sala — "Kontak" (USA) — o 10, 12, 13, 15, 15, 20, 16, 50, 18, 20. II sala — "Skok żmł" (USA) — o 11, 12, 14, 14, 16, 30, 18, 30, 20, 20; 25.XI — o 11, 12, 14, 14, 16, 30, 20, 20; 26.XI — o 12, 14, 14, 16, 30, 18, 30, 20, 20; 22, 25.XI — "Wall street" (USA) — o 18, 10; 26.XI — "King Kong żyje" (USA) o 10, 40.

VIDEOSALON — "Kolory ciała" (USA) — o 10, 20; "Śmiertelna bitwa"

— (USA, W. Brytania) o 12, 10, 16, 30; "Wodny świat" (USA) o 14, 10; "Na celownik" (USA) — o 12, 20, 18, 00.

PERGALĖ — "Człowiek z bulwaru Kapucynów" (Rosja) — o 12, 16, 20; "Zandarm się żeni" (Francja) o 14, 18.

AUŠRA — 23-24.XI — "Dzika orchidea" (USA) — o 10, 30, 14, 10, 17, 50, 19, 40; 25, 26.XI — o 10, 30, 14, 10, 18, 40, 23-24.XI — "Tajemnica śmierci fotomodełki" (USA) — o 12, 20, 16, 25, 26.XI — o 12, 20; 25, 26.XI — "Wróg" (Indie, 2 s.) o 16.

VIDEOSALA "Ozo" — "Dworzec Białoruski" — o 17, 30; "Jesień" — o 19, 30; 24.XI — "Wielka Iluzja" — o 17, 30; "French cancan" — o 19, 30; 25.XI — "Wybrzeże mgieł" — o 17, 30; "Bicz Boży" — o 19, 30; 26.XI — "Nędznicy" — o 18; "Wstrętni, brudni, żli" o 16.

DRAUGYSTĖ — "Herszt mafii" (USA) — o 15, 16, 40; "Ptak" (Indie) — o 18, 20.

KUPIĘ

dokumenty na zwrot działki gruntowej w Wilnie. Vilnius, tel. 63-35-20.

(Zam. 1447)



Sklep jubilerski-lombard KUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 1494)

METODA DOWŹNIEJ leczymy od alkoholizmu, naluگو پہلہ، otyłości.
Tel. 22-07-41.

(Zam. 13-V)

Proponujemy **PODRÓŻE KOMERCYJNE** do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białorusi. Załatwiamy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebne są autobusy (licencja 001067).
Vilnius, tel. 44-15-55.

(Zam. 1438)

SPRZEDAM

3-pokojowe mieszkanie z telefonem na 3 p. przy ul. Kaštonų. Cena 26.500.
Tel. 61-40-14.

(Zam. 1527)

SPRZEDAJE SIĘ SILNIK

ze skrzynią biegów (z dokumentami) z samochodu "Opel-Kadet-13" oraz inne części.
Tel. 41-78-80 od godz. 18.

(Zam. 263-D)

INŻYNIER-KONSTRUKTOR z 25-letnim stażem, kierowca kategorii B, posiadający samochód WAZ, mechanik samochodowy, stolarz i cieśla, znający się na komputerach poszukuje stałej pracy na Litwie bądź w Polsce.
Vilnius, tel. 73-91-66.
Prosić Romana.

(Zam. 1537)

PIECZATKI z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nowe plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savonaroli pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kinie "Vingis")

Myliada

Wyrazy głębokiego współczucia Pani Maril BOBOK z powodu utraty Męża

składa Rada Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiła

Kochanemu Mężowi,
Tatusiowi i Dziadkowi

Ludomirowi Sobańskiemu

z okazji 80-lecia urodzin najszczęśliwszego życzenia: zdrowia, wszelkich łask Bożych, pogody ducha, życzliwości ludzkiej

składają z całego serca: żona i córki z rodzinami.

(Zam. 1510)

ВСЕ МАЯ ВАС
Б а л т и я

Międzynarodowa Agencja Reklamowa

Fakty, argumenty, informacja, reklama
Stowarzyszenie gazet
bezpłatnych ogłoszeń "VDV-UNION".

SZYBKO ZAMIESZCZYMY REKLAMĘ NIE TYLKO NA LITWIE I W KRAJACH BAŁTYCKICH, LECZ TAKŻE W WNP.

Zwracać się telefonicznie:
Vilnius tel.: (0-122) 45-22-26,
tele/fax 45-20-50, 63-44-08. Fax 63-83-77.

(Zam. 983)

SPRZEDAM SAMOCHÓD ZAZ 968-M.
Tel. 45-82-77.

(Zam. 262-D)

CHCESZ DUŻO ZAROBIC, zatelefonuj 44-80-62.

(Zam. 270-D)

WESELI MUZYKANTCI
Tel. 77-38-39.

(Zam. 264-D)

SPRZEDAJĘ używane meble.
Tel. 42-64-93.

(Zam. 268-D)

SPRZEDAM metalowy garaż w N. Wilieju.
Tel. 67-27-60.

(Zam. 268-D)

KOBIETA POSZUKUJE dodatkowej pracy.
Tel. 44-80-62.

(Zam. 267-D)

WYDAM 2-POKOJOWE MIESZKANIE umeblowane, z telefonem w dzielnicy "Seikina".
Tel. 46-63-70, 63-96-12.

(Zam. 265-D)

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Skirmos. Cena 10.000.
Tel. 61-39-30.

(Zam. 1528)

KALENDARIUM

- * Czwartek (23.XI) jest 327 dniem 1995 r. Do końca roku 38 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Adeli, Felicjaty, Klimenta, Orestesa.
- * Wschód Słońca — 8,03, zachód — 16,06. Długość dnia 8 godz. 03 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopni mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwale opady. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Podzieliłmy ból drogiej naszej Koleżanki Aliny ROUBO z powodu śmierci ukochanego Męża. Składamy kondolencje Rodzinie.

Grono pedagogiczne i personel techniczny
Rzeszawskiej Szkoły Podstawowej w rejonie wileńskim

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje
SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeckich — 52-780, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklame do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ